

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 lutego 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 2.537,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.072,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi:
 - a) od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. kwotę 967,40 zł,
 - b) od pozwanego TUZ Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwotę 226,92 zł,tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy oparł powyższy wyrok na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód jest autoryzowanym serwisem naprawczym samochodów marki R. i D.. W ramach wykonywanych napraw pojazdów powód stosuje jedynie lakiery marki p. (...) oraz (...), nie stosuje natomiast produktów firmy (...)/N..

W ramach prowadzonej działalności powód podjął się naprawy samochodu marki R. (...) o nr rej. (...), uszkodzonego w wyniku zdarzenia drogowego z dnia 9 października 2020 roku. Szkada była likwidowana z OC sprawy, ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie (...).

Zlecając powodowi naprawę uszkodzonym nie był informowany o kosztach mycia i sprzątnięcia pojazdu oraz obsługi szkody, nie zlecał wykonania takich czynności, jak również dezynfekcji pojazdu. Nie był również informowany o kosztach utylizacji materiałów. Naprawa miała zostać przeprowadzona bezgotówkowo, na częściach oryginalnych. Poszkodowanemu zależało, aby naprawa została wykonana przez profesjonalny podmiot.

W dniu 16 października 2020 roku powód nabył od poszkodowanego wierzytelność przysługującą mu względem pozwanego z tytułu naprawy pojazdu.

W związku z wykonaną naprawą powód wystawił w dniu 29 października 2020 roku fakturę VAT nr (...) na kwotę 20.747,66 zł z terminem płatności do dnia 12 listopada 2020 roku. Pozwany zweryfikował fakturę w zakresie stawki za rbg obniżając ją z kwoty 200 zł do kwoty 150 zł netto, ponadto zakwestionował współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych na poziomie 121%, koszty związane z obsługą szkody, myciem/dezynfekcją pojazdu, utylizacją materiałów oraz jazdą próbną. Pierwotnie z tytułu przeprowadzonej naprawy na rzecz powoda została wypłacona kwota 7.708,48 zł, o czym pozwany powiadomił decyzją z dnia 30 października 2020 roku.

W wiadomości email z dnia 17 listopada 2020 roku powód wezwał pozwanego do dopłaty w terminie 3 dni kwoty 13.039,18 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia z tytułu wykonania naprawy blacharsko-lakierniczej pojazdu marki R. (...).

Decyzją z dnia 24 listopada 2020 roku ubezpieczyciel poinformował o dopłacie odszkodowania w wysokości 9.431,96 zł. Tym samym na rzecz powoda wypłacono łącznie sumę 17.140,44 zł.

Zgodnie z Komunikatem nr 1 Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku, odpowiednie przygotowanie pojazdu do procesu naprawy poprzez umycie jego karoserii jest bardzo istotną czynnością, pozwala bowiem na ocenę stanu nadwozia pod kątem bezspornego określenia obszaru uszkodzeń. Wytyczne eksperckich firm certyfikujących jakość i standard napraw jednoznacznie nakazują, że samochód przed rozpoczęciem prac musi być czysty. Jednocześnie pełna ocena jakości wykonanej pracy przez serwis i klienta możliwa jest wyłącznie po myciu pojazdu. Stosownie do rekomendacji nr 3 każdorazowo przed rozpoczęciem naprawy powypadkowej należy poddać samochód procesowi mycia zewnętrznego w czasie 0,3 rbg, natomiast przed zakończeniem naprawy samochodu konieczne jest umycie karoserii i odkurzenie wnętrza pojazdu w czasie 0,5 rbg. W komunikacie, w ramach rekomendacji nr 4, przyjęto ponadto, że w przypadku, gdy serwis wykonuje czynności związane z przyjęciem szkody oraz jej procedowaniem należy naliczyć koszt tych czynności rozliczany ryczałtem w wysokości 2 rbg.

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2017 roku (...) Sp. z o.o. odnosząc się do porównania kosztów materiałów lakierniczych w metodach (...) (uwzględniającej udział marki S./N.) i D. E. wskazał, że różnica pomiędzy tymi metodami wynosi średnio 21,5%. Wynik ten uzyskano porównując koszty materiałów lakierniczych dla 10 marek pojazdów, w tym marki R., dla których wykonano po 3 kosztorysy w 3 zakresach szkody. W wyniku przeprowadzonej analizy stwierdzono, że różnica w kosztach materiałów lakierniczych mieściła się w granicach od 18,95% do 23,80%.

W oświadczeniu z dnia 25 marca 2020 roku wskazano, że w 2017 roku po obniżeniu cen materiałów lakierniczych w systemie A., w wyniku wprowadzenia do koszyka lakierów premium lakieru S./N., (...) Sp. z o.o. dokonał obliczeń o jaką kwotę obniżono wartość materiałów lakierniczych. Porównano 100 kosztorysów z okresu przed i po obniżce, co w przeliczeniu dało współczynnik 21%, który wyrównuje obniżkę. Dodano, że porównanie zleceń z pierwszej połowy 2016 roku (przed obniżką) i pierwszej połowy 2019 roku (po obniżce, ale z zastosowaniem współczynnika 21%) wykazało podobny stosunek materiałów zużytych przy naprawach do materiałów zafakturowanych. W konkluzji przyjęto, że zastosowanie współczynnika 21% jest właściwe i wyrównuje zastosowaną przez system A. obniżkę. W końcowej części oświadczenia znalazł się zapis, że firma (...) Sp. z o.o. w wykonywanych naprawach lakierniczych stosuje jedynie lakiery marek premium: P. oraz (...).

Uzasadnione koszty naprawy samochodu marki R. w warsztacie nieautoryzowanym, przy zastosowaniu formy gotówkowej oraz stawki za rbg 150 zł netto, mającej rynkowy charakter, wynoszą 15.268,78 zł.

Przyjęty przez powoda współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych (121%) wynika ze stosowanych przez niego lakierów, jest zgodny z ustaleniami firmy (...), będącej autorem metody lakierowania przyjętej w systemach eksperckich, a powód był uprawniony do jego zastosowania. Wprowadzenie przez (...) do koszyka lakierów autoryzowanych przez producentów pojazdów z linii premium materiałów lakierniczych tańszych, nieautoryzowanych z linii S. firmy (...), skutkowało obniżeniem wartości tego koszyka średnio o ok. 20%. Miało to znaczący wpływ na wartość prac lakierniczych. Wobec powyższego firma (...) stosująca w swoich kosztorysach metodę (...) wprowadziła rozwiązanie przewidujące stosowanie indeksu na materiałach lakierniczych na poziomie 121% w przypadku niekorzystania z lakierów linii S./N..

Koszt mycia pojazdu oraz obsługi szkody, jak również pozostałe dodatkowe koszty, stanowią element ogólnej działalności zakładu naprawczego, zwłaszcza (...) i winny zostać uwzględnione w stawce za rbg, która pokrywa wszelkie wydatki związane z działalnością warsztatu naprawczego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych przyjęto ponadto zeznania świadka oraz opinię biegłego sądowego J. Z.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości

kwestie. Opinia biegłego w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Jednocześnie opinia ta została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłego zagadnień będących jej przedmiotem. Uwypuklenia wymaga w tym miejscu, że treść opinii w zakresie stawki za rbg i kosztów naprawy samochodu R. była warunkowana tezą dowodową sformułowaną przez stronę pozwaną, która wnosila o ustalenie kosztów naprawy przy uwzględnieniu formy gotówkowej oraz przeprowadzenia naprawy w warsztatach nieautoryzowanych. Tymczasem w przedmiotowej sprawie naprawa pojazdu została przeprowadzona w (...) w formie bezgotówkowej.

Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w części.

Sąd wskazał, że powód dochodził pozewem kwoty 13.039,18 zł stanowiącej różnicę pomiędzy należnością wynikającą z wystawionej faktury (20.747,66 zł) a sumą pierwotnie wypłaconego odszkodowania (7.708,48 zł). W sprawie niesporne zaś było, że po wytoczeniu powództwa, decyzją z dnia 24 listopada 2020 roku pozwany przyznał uzupełniające świadczenie w kwocie 9.461,96 zł, a więc łączna wartość odszkodowania wyniosła 17.140,44 zł. Wprawdzie nie ma racji pozwany wywodząc, że spełnił świadczenie w terminie wynikającym z faktury, ten bowiem upływał w dniu 12 listopada 2020 roku, brak jest także podstaw do przyjęcia, że świadczenie zostało spełnione w terminie oznaczonym w wezwaniu z k. 14 (ten upływał z kolei w dniu 20 listopada 2020 roku), to jednocześnie nie budzi wątpliwości, że na datę wyrokowania niedopłata z tytułu przeprowadzonej naprawy wyniosła zaledwie 3.607,22 zł, nie zaś 13.039,18 zł. Pomimo powyższego powód nie cofnął pozwu w zakresie kwoty 9.461,96 zł, a więc w tej części przegrał sprawę.

Kontynuując rozważania wyjaśnienia wymaga, że w myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 9 października 2020 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki R. (...). Do zdarzenia drogowego doszło

z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecnictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). Wyjaśnienia wymaga ponadto, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z dnia 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17, L.; postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, III CZP 76/05, L.), koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Wyrażając ten pogląd Sąd Najwyższy przypomniał, że w odniesieniu do ubezpieczenia OC zastosowanie znajduje zasada pełnego odszkodowania, przy czym suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela nie może być wyższa od poniesionej szkody.

W niniejszej sprawie zakres naprawy, rodzaj części użytych do jej przeprowadzenia, były między stronami niesporne. W odniesieniu do faktury za naprawę pozwany zakwestionował stawkę za rbg, współczynnik odchylenia na materiałach lakierniczych w wysokości 121% oraz koszt obsługi szkody, mycia i sprzątnięcia pojazdu, jazdy próbnej, dezynfekcji i utylizacji materiałów.

Rozważania w powyższym zakresie rozpocząć należy od przypomnienia, że poszkodowany nie jest zobowiązany do naprawy pojazdu najtańszym możliwym kosztem. Wprawdzie poszkodowany w zdarzeniu drogowym powinien współpracować z zakładem ubezpieczeń i dążyć do minimalizacji rozmiarów szkody, to jednak zasada ta nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień. Narzucanie poszkodowanemu gdzie i za ile ma naprawić pojazd niespornie niweczyłoby jego uprawnienie odnośnie wyboru sposobu likwidacji szkody. Poszkodowany ma bowiem prawo do tego, aby za ustaloną kwotę odszkodowania móc naprawić pojazd w wybranym warsztacie naprawczym. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód naprawił przedmiotowy pojazd, z tytułu czego wystawił fakturę VAT. W fakturze tej uwzględniono stawkę za rbg na poziomie 200 zł netto. Jeśli w ocenie pozwanego stawka ta nie miała rynkowego charakteru i była zawyżona, to winien on to wykazać. Obowiązkiem pozwanego, który zakwestionował wysokość szkody jest bowiem udowodnienie, że wysokość szkody, wynikająca z dowodów zaoferowanych przez powoda jest zawyżona, a przyjęta stawka za rbg w istotny sposób odbiega od stawek stosowanych na rynku.

Udowodnieniu podlegają fakty, a nie ich brak. To nie powód winien udowodniać, że poniesione koszty naprawy nie są zawyżone, lecz pozwany powinien dowodzić, że jest możliwe tańsze naprawienie uszkodzonego samochodu. W przypadku, gdy jak w niniejszej sprawie, naprawa odbywa się w (...), a roszczenie dotyczy refundacji poniesionych kosztów naprawy, powinnością powoda jest udowodnienie, iż rzeczywiście poniósł koszty w określonej wysokości. Udowodnienie tego jest możliwe w oparciu o dokumenty, przykładowo umowy, rachunki, faktury, które zostały załączone w poczet materiału dowodowego. Wprawdzie pozwany wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, który to wniosek został uwzględniony, a biegły wyliczył koszty naprawy dla wariantu gotówkowego, warsztatu nieautoryzowanego i stawki 150 zł netto, uznając ją za rynkową, to jednocześnie, o czym była już mowa, opinia w tej części nie była przydatna dla rozstrzygnięcia, skoro poszkodowany wybrał naprawę w (...) w formie bezgotówkowej. W istocie zatem pozwany winien zmierzać do wykazania, że stawka powoda nie ma rynkowego charakteru, czemu jednak nie sprostał. Sądowi z urzędu jest przy tym wiadomo, jak również wynika to z załączonych przez powoda materiałów, że na rynku (...) w 2020 roku działały (...) stosujące stawkę za rbg na poziomie 200 zł netto ((...) P. (...), (...) V. (...)-C. oraz B., (...) O. (...)), a także wyższym. Już sam ten fakt deprecjonuje wywody pozwanego odnośnie nierynkowego charakteru stawek powoda. Skoro w niniejszej sprawie powód dochodził roszczenia z tytułu rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy, której zakresu pozwany nie podważał, nie zaś kosztów hipotetycznie wyliczonych, to irrelevantne znacznie ma kwestia, czy poszkodowany mógł naprawić pojazd taniej (co w świetle zasad doświadczenia życiowego niemal zawsze jest możliwe). Wyliczenie średniej stawki za rbg mogłoby mieć znaczenie w przypadku naprawy finansowanej z ubezpieczenia AC, gdzie OWU ubezpieczyciela precyzyjnie określa wartość stawki, wg której winna zostać przeprowadzona naprawa. Przy ubezpieczeniu OC i zasadzie pełnego odszkodowania brak jest podstaw do uśredniania stawki, zwłaszcza w przypadku dochodzenia kosztów faktycznie poniesionych, a ocenie winno podlegać wyłącznie to, czy zastosowana przez warsztat stawka za rbg ma charakter rynkowy. Powtórzenia wymaga, że zakład ubezpieczeń nie może ograniczać prawa poszkodowanego, co do wyboru warsztatu naprawczego. W omawianym przypadku poszkodowany zdecydował się skorzystać z usług powoda, do czego był w pełni uprawniony, a skoro stosowana przez powoda stawka ma rynkowy charakter, to kalkulacje biegłego w tym zakresie nie mogły mieć wpływu na poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany nie wykazał również w odpowiedni sposób braku zasadności zastosowania odchylenia na materiałach lakierniczych, w szczególności nie odniósł się do twierdzeń powoda odnośnie stosowania przy naprawach lakierów premium oraz przedłożonych na tę okoliczność dokumentów. Przypomnienia wymaga, że powód załączył wyciągi z umów handlowych z firmami (...) (k. 34 i 35) na okoliczność stosowania przy pracach lakierniczych lakierów tych marek, oświadczenie o nie stosowaniu produktów firmy (...)/N. (k. 36), a także, że wskazywał w toku procesu, że sporny współczynnik na poziomie 121% odpowiada minimalnej różnicy pomiędzy koszykiem lakierów premium, a koszykiem, który powstał w wyniku rozszerzenia go o lakiery S./N.. Powód złożył także oświadczenie z dnia 25 marca 2020 roku (k. 140), w którym szczegółowo wyjaśnił, w oparciu o jakie przesłanki przyjmuje odchylenie na materiałach lakierniczych na spornym poziomie. Jego treść daje asumpt do wniosku, że odchylenie to nie zostało przez powoda przyjęte w dowolny, nie poddający się weryfikacji sposób, a podstawą takiego działania była dogłębna analiza kosztorysów z daty przed dokonaniem obniżki wartości materiałów lakierniczych w systemie A. i po tej obniżce. Powyższe pozwoliło na ustalenie, że zastosowanie współczynnika 21% jest właściwe i wyrównuje zastosowaną przez A. obniżkę. Wyjaśnienia wymaga, że rzeczona obniżka została spowodowana wprowadzeniem do koszyka lakierów premium lakierów S./N., a więc lakierów, które nie są stosowane przez powoda. Wreszcie, co wynika z opinii biegłego sądowego, wprowadzenie przez (...) do koszyka materiałów lakierniczych produktów S./N. skutkowało obniżeniem wartości tego koszyka średnio o ok. 20% (!!!), co miało to znaczący wpływ na wartość prac lakierniczych. Wobec powyższego firma (...) stosująca w swoich kosztorysach metodę (...) wprowadziła rozwiązanie przewidujące stosowanie indeksu na materiałach lakierniczych na poziomie 121% w przypadku niekorzystania z lakierów linii S./N.. Na istnienie wspomnianej różnicy wskazuje dodatkowo pismo (...) (k. 141-141v.). Dlatego też biegły uznał, a Sąd podziela w pełni tę konkluzję, że zastosowanie spornego odchylenia przez powoda było w pełni uprawnione.

Zdaniem Sądu I instancji niezasadne okazało się natomiast żądanie powoda w odniesieniu do kosztów mycia/sprzątania pojazdu, dezynfekcji pojazdu, utylizacji materiałów, jazdy próbnej oraz obsługi szkody. W ocenie Sądu

koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokiej, lecz zasadnej stawce serwisowej 200 zł netto za rbg. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego należy przyjąć, że jeśli zakład naprawczy podejmuje się dokonać naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym prac blacharskich czy lakierniczych, to oczywistym jest, iż prawidłowe wykonanie tego typu obowiązku wymusza zachowanie podstawowych zasad, w tym przy lakierowaniu nakładania materiału lakierniczego na uprzednio oczyszczoną powierzchnię i jest to jeden z etapów tego typu naprawy, ujęty w samym koszcie prac blacharsko-lakierniczych, nie zaś w ramach odrębnej usługi. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękojmi prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. W ocenie Sądu zatem w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodzącym, a więc w wartości tej ukryte są też koszty mycia pojazdu, czy też utylizacji materiałów. Podkreślenia wymaga, że stawka ta obejmuje koszt środków chemicznych, opłat za wodę i energię. W takim stanie rzeczy koszt sprzątnięcia i mycia samochodu na poziomie 160 zł netto jawi się jako wręcz abstrakcyjny, zwłaszcza na tle średnich stawek dla tego typu czynności stosowanych na myjniach bezobsługowych, czy też obsługowych. Równie abstrakcyjny jest koszt dezynfekcji, który powód także określił na poziomie 160 zł netto, czy też jazdy próbnej – 100 zł netto. Wątpliwe jest przy tym, aby dezynfekcja pojazdu, czy też jego mycie były powierzane wyszkolonym pracownikom zakładu blacharsko-mechanicznego, zwyczajowo bowiem czynności te wykonuje niefachowy personel. Powyższe dodatkowo podważa zasadność stosowania do tych czynności stawki przypisanej do prac blacharsko-lakierniczych, do kategorii której nie sposób przypisać mycia, czy też dezynfekcji pojazdu. Wskazać także należy, że z zeznań świadka nie wynika, aby rozmawiał on z pracownikami powoda na temat mycia pojazdu, utylizacji materiałów (50 zł netto), czy też dezynfekcji materiałów, by był informowany o kosztach tych czynności, wreszcie, aby zlecał ich wykonanie. W odniesieniu do utylizacji materiałów dodatkowo zwrócić należy uwagę, że koszty utylizacji uwzględnia się na koniec miesiąca naprawy, przez co ich naliczanie w stosunku do każdorazowej naprawy jest niecelowe.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód niezasadnie uwzględnił w kosztorysie także koszty obsługi szkody. Odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów powinno odpowiadać wartości stanowiącej pełną kompensatę poniesionego uszczerbku, zatem obejmuje to wszelkie koszty, ale jedynie związane z procesem technologicznie uzasadnionej naprawy pojazdu uszkodzonego. W niniejszej sprawie powód nie wykazał zaś (art. 6 k.c.), aby koszt obsługi mieścił się w ramach takich kosztów. Co oczywiste, sam fakt poniesienia pewnych kosztów związanych z obsługą szkody nie przesądza automatycznie o tym, że zakład ubezpieczeń powinien je zwrócić. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, jakie dokładnie czynności składały się na sporną pozycję kosztorysową, zaś sam koszt obsługi (400 zł netto !!!) w świetle zasad doświadczenia życiowego został znacznie zawyżony i oderwany od rzeczywistości podjętych czynności i ich kosztu, co zresztą jest pochodną tego, iż powód w istocie zastosował w tym przypadku koszt ryczałtowy. Wreszcie i w tym przypadku poszkodowany nie zlecał czynności w postaci przyjęcia i obsługi szkody. Kończąc ten wątek przypomnienia wymaga, że w opinii biegłego sądowego koszt mycia pojazdu oraz obsługi szkody, jak również pozostałe dodatkowe koszty, stanowią element ogólnej działalności zakładu naprawczego, zwłaszcza (...) i winny zostać uwzględnione w stawce za rbg.

Powództwo w omawianym zakresie, tj. co do kwoty 870 zł netto (160 zł + 160 zł + 400 zł + 50 zł + 100 zł), a więc 1.070,10 zł brutto podlegało oddaleniu. Jak wyjaśniono wyżej żądanie powoda było także niezasadne, co do kwoty 9.431,66 zł, którą pozwany uiścił po wniesieniu pozwu.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.537,12 zł (20.747,66 zł z faktury minus wypłacone 7.708,48 zł minus dopłacone 9.431,96 zł minus ucięte 1.070,10 zł) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 listopada 2020 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Przypomnienia wymaga, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego,

wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W omawianej sprawie powód określił termin płatności w wystawionej fakturze VAT (12 listopada 2020 roku), dlatego też był uprawniony żądać odsetek od należnego mu świadczenia począwszy od dnia następnego.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.072,04 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść (powód, wobec braku cofnięcia pozwu w zakresie zaspokojonej części roszczenia, wygrał spór w 19% ponosząc koszty w wysokości 4.367 zł, natomiast pozwany w wysokości 4.817 zł; całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła 9.184 zł).

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda kwotę 967,40 zł, od pozwanego kwotę 226,92 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wywiodła strona powodowa, zaskarżając go w części, to jest, co do punktów 2., 3. i 4a).

Apelujący w punkcie II. apelacji wskazał, że cofa pozew co do kwoty 9431,96 zł należności głównej ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie wobec częściowego spełnienia świadczenia przez pozwaną. Wobec tego ograniczył powództwo do kwoty 1070,10 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 listopada 2020 roku do dnia zapłaty i w tym zakresie powództwo popiera.

Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 233§1 k.p.c., polegające na niewszechstronnej ocenie dowodów w postaci komunikatu Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku, a to przez niewzięcie pod uwagę przyczyn uwzględnienia danej liczby roboczogodzin na czynności związane z utylizacją materiałów, wykonaniem jazdy próbnej i dezynfekcją wnętrza pojazdu, ujętych w rekomendacji Ogólnopolskiej Motoryzacyjnej Rady (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- 1) zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1070,10 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie;
 - a) od kwoty 13039,18 zł od dnia 13 listopada 2020 roku do dnia 25 listopada 2020 roku,
 - b) od kwoty 1070,10 zł od dnia 13 listopada 2020 roku do dnia zapłaty,
- 2) umorzenie postępowania w zakresie kwoty 9431,96 zł.

Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje, według norm przepisanych, stosownie do wyniku sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje pozwanego była bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, i przyjmuje je jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

Niezasadne jest zarzut apelującego dotyczący naruszenia art. 233 k.p.c.. Powód nie zdołał wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego. Do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.) konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę dowodów dokonaną przez sąd, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, lub zarzucenie sądowi, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wraz w wykazaniem w jaki sposób do tego doszło oraz stwierdzeniem, że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady doświadczenia życiowego powinien polegać na tym, że zarzuca się sądowi, że ten wywiódł z danego środka dowodowego jakiś fakt, podczas gdy doświadczenie życiowe uczy, że w takiej sytuacji taki fakt nie zachodzi albo przebiega on odmiennie. Naruszenie zasady logicznego rozumowania ma miejsce głównie wówczas gdy sąd błędnie interpretuje związki zachodzące pomiędzy poszczególnymi faktami, wyciągając ostatecznie z ich całokształtu błędne wnioski. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może zaś polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Czyli podmiot podważający orzeczenie sądowe, formułując zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie może ograniczyć się do twierdzeń, że z dowodów wynika inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny. Jest to bowiem wówczas traktowane jako swobodna, niepoparta jurydycznymi argumentami, dyskusja z sądem. Skarżący musi wykazać, że gdyby sąd drugiej instancji nie naruszył wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. zasad oceny dowodów, to powinien dać wiarę środkom dowodowym przeciwnym do dokonanych ustaleń (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2018 r., V ACa 1541/17, LEX nr 2613476).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny, że niezasadne okazało się jest żądanie powoda w odniesieniu do kosztów mycia/sprzątania pojazdu, utylizacji materiałów oraz obsługi szkody. W ocenie Sądu koszty te mieszczą się w kosztach prowadzenia działalności powoda oraz są zawarte w wysokiej, lecz zasadnej stawce serwisowej 200 zł netto za rbg. Z punktu widzenia doświadczenia życiowego należy przyjąć, że jeśli zakład naprawczy podejmuje się dokonać naprawy uszkodzonego pojazdu, w tym prac blacharskich czy lakierniczych, to oczywistym jest, iż prawidłowe wykonanie tego typu obowiązku wymusza zachowanie podstawowych zasad, w tym przy lakierowaniu nakładania materiału lakierniczego na uprzednio oczyszczoną powierzchnię i jest to jeden z etapów tego typu naprawy, ujęty w samym koszcie prac blacharsko-lakierniczych, nie zaś w ramach odrębnej usługi. Porównując stawki za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych w warsztatach, które posiadają taką autoryzację i przestrzegają wszystkich procedur, w tym właściwego przygotowania pojazdu do lakierowania oraz właściwego przygotowania pojazdu do wydania klientowi w celu sprawdzenia rękami prawidłowej naprawy, można zauważyć, że stawki te w autoryzowanych stacjach naprawy pojazdów są wyższe z uwagi na fakt, iż posiadają takie usługi w standardzie. W ocenie Sądu zatem w stawce za roboczogodzinę prac blacharskich i lakierniczych zawiera się również szereg czynności około naprawczych niezwiązanych ściśle ze zdarzeniem szkodzącym, a więc w wartości tej ukryte są też koszty mycia pojazdu, czy też utylizacji materiałów. Przypomnienia wymaga, że stawka ta obejmuje koszt środków chemicznych, opłat za wodę i energię. W takim stanie rzeczy koszt sprzątania i mycia samochodu na poziomie 160 zł netto jawi się jako wręcz abstrakcyjny, zwłaszcza na tle średnich stawek dla tego typu czynności ustalonych przez biegłego na poziomie ok. 50 zł brutto, która niespornie zawiera w sobie koszt materiałów czyszczących, wody, energii. Wskazać również należy, że z zeznań poszkodowanego w ogóle nie wynika, aby rozmawiał z pracownikami powoda na temat mycia pojazdu, czy też utylizacji materiałów. W zakresie tej ostatniej czynności dodatkowo zwrócić należy uwagę, że koszty utylizacji uwzględnia się na koniec miesiąca naprawy, przez co ich naliczanie w stosunku do każdorazowej naprawy jest niecelowe.

Przechodząc z kolei do oświadczenia powoda o cofnięciu powództwa w zakresie kwoty 9.431,96 zł oraz wniosku o umorzenie postępowania w tej części to nie mógł się on spotkać z aprobatą Sądu Okręgowego. Zgodnie z art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Powód mimo częściowej zapłaty należności głównej, po wytoczeniu powództwa, nie cofnął pozwu w tym zakresie, podtrzymując żądanie pozwu w pierwotnym kształcie. Sąd Okręgowy nie znajduje zatem żadnych podstaw, by na tym etapie dokonać częściowego umorzenia postępowania oraz zasądzić koszty procesu na rzecz strony powodowej. Apelujący w uzasadnieniu wniesionej apelacji argumentował,

że zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa w przypadku cofnięcia powództwa to pozwanego należy uznać za stronę przegrywającą sprawę, jeżeli wystąpienie z powództwem było niezbędne dla celowego dochodzenia praw. Jednakże w okolicznościach przedmiotowej sprawy powód nie dokonał cofnięcia powództwa przed wydaniem wyroku przez Sąd I instancji.

W praktyce sądowej uznać należy za utrwalone stanowisko, że jeżeli powód po spełnieniu świadczenia przez pozwanego po wytoczeniu powództwa nie cofnął pozwu, sąd oddała powództwo. Sąd Najwyższy tej treści uchwałę podjął w dniu 26 lutego 2014r. sygn. akt III CZP 119/13 potwierdzając dotychczasową linię orzecniczą, że samo zaspokojenie roszczenia bez cofnięcia pozwu wywołuje skutki materialnoprawne, prowadzące do oddalenia powództwa z powodu jego bezzasadności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.06.1999 r. sygn. akt III CKN 936/98 niepubl.). Tak więc zapłata w toku sporu z wolą zaspokojenia roszczenia powoda powoduje wygaśnięcie dochodzonego roszczenia, skutkujące odpadnięciem podstawy do uwzględnienia powództwa. Wobec nieistnienia wierzytelności powództwo ulega oddaleniu, chyba że powód cofnął pozew, bo wówczas dopiero można mówić o istnieniu podstaw do umorzenia postępowania.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że wbrew stanowisku skarżącego Sąd Okręgowy nie miał podstaw do umorzenia postępowania w sprawie, skoro powód nie złożył oświadczenia o cofnięciu pozwu we właściwym czasie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił wniesioną przez pozwanego apelację, na podstawie art. 385 k.p.c., jako całkowicie bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 2 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 135 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.